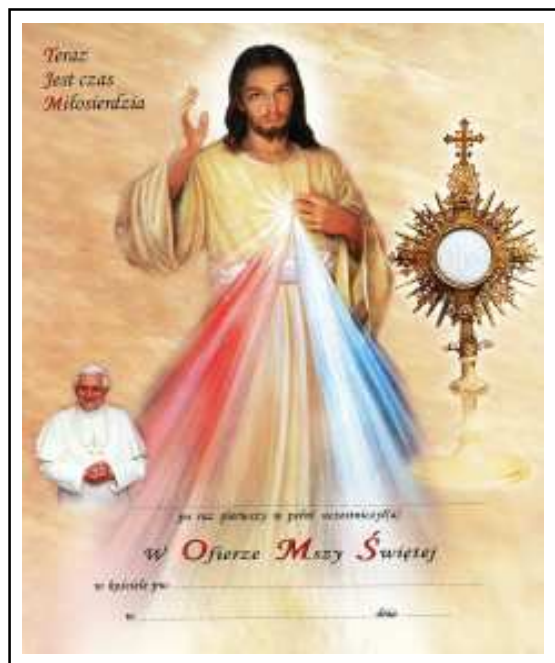


## Uroczysty dzień w naszej Parafii: I KOMUNIA ŚWIĘTA



*Daj dziecku Boga, daj mu Jezusa w Komunii świętej, a możesz o jego przyszłość być spokojna. Do Jezusa w tabernakulum się uciekaj, a gdy ci ciężko i smutno, Jego się radź w wątpliwościach, Jego proś o światło, o siłę – i będzie dobrze. Szczęśliwa dusza, która rzeczywiście całym sercem przyłgnęła do Jezusa-Hostii, bo w Nim ma najcenniejszy skarb, jaki ziemia posiada.*

św. Urszula Ledóchowska

**Dziś Pan Jezus w Hostii ukryty  
do swoich dzieci przychodzi z ołtarza.  
Po raz pierwszy serc naszych dotyka  
łaską swą i miłością obdarza.  
Zostań z nami na zawsze już. Panie,  
bo przed nami daleka jest droga.  
Wśród codziennych radości i smutków  
mamy znaleźć swą ścieżkę do Boga.**



*W tym uroczystym Dniu I Komunii Świętej  
wszystkim naszym Dzieciom życzymy,  
aby całym swoim życiem zawsze powierzali siebie Jezusowi,  
Rodzicom i Chrzestnym - aby przykładem dawali dzieciom  
świadczenie chrześcijańskiego życia.*

Redakcja

### SZKOŁA PODSTAWOWA NR 75

### INNE SZKOŁY

#### Klasa II a

1. Bac Zajdel Mateusz
2. Baka Kamil
3. Daszewski Szymon
4. Filipowicz Oskar
5. Kaczorowski Bartłomiej
6. Kurzydło Katarzyna
7. Mroczek Klaudia
8. Ochał Maja
9. Olesek Filip
10. Owsiany Krzysztof
11. Ruchwa Paulina
12. Rudzki Szymon
13. Skalny Rafał
14. Skrzypek Nadia
15. Sobieraj Aleksandra
16. Sroga Kamil
17. Strączyńska Dominika
18. Śliwa Arkadiusz
19. Tłuszcz Krzysztof
20. Wójcik Magdalena
21. Zięba Jakub

#### Klasa II b

1. Białota Sebastian
2. Cebularz Dawid
3. Chwastowski Adam
4. Czajęcki Michał
5. Gonciarczyk Sylwia
6. Jałocha Patryk
7. Kasza Piotr
8. Kopeć Kacper
9. Kozłowski Marcin
10. Kupczak Monika
11. Maciejewski Antoni
12. Matuszek Weronika
13. Micał Patryk
14. Michalczak Zuzanna
15. Mielniczek Katarzyna
16. Radzimowski Krzysztof
17. Wójcik Bartosz
18. Zajac Oliwia



#### Klasa II c

1. Batko Karol
2. Dębiec Karolina
3. Drużkowska Wiktoria
4. Dunaj Adrian
5. Goraj Marcin
6. Grabowski Michał
7. Jaśkow Marek
8. Kaczmarek Aleksandra
9. Laskowska Katarzyna
10. Mucha Karolina
11. Niemiec Joanna
12. Rolnicka Oliwia
13. Rumian Jan
14. Sidwa Zofia
15. Smoczkiewicz Błażej
16. Staroń Wiktoria
17. Stawowczyk Marta
18. Stawowski Bartłomiej
19. Telega Kamil
20. Uznański Oliwier
21. Wasilewski Wojciech
22. Wojas Antoni

1. Budyś Agnieszka
2. Budyś Kamil
3. Matusik Daniel
4. Molicka Gabriela
5. Piórecki Karol

**Gotowe jest serce me, Panie  
Byś przyszedł i zamieszkał w nim  
Nic więcej nie mogę powiedzieć  
Nic więcej darować Ci.  
Zbudziłeś ze snu moje oczy  
I z Tobą kazałeś biec  
Nie powiedziałeś mi dokąd  
Lecz ja wiedziałem, że  
W maleńkiej Hostii ukryty,  
W białej osłonie chleba  
Ty sam przychodzisz co dzień  
Pod baldachimem nieba.  
I Ciebie moje serce  
W radości przyjmie, Panie  
I niech w ramionach Twoich  
na wieki pozostanę.**

# Uroczysty dzień I Komunii św.

W wielu naszych rodzinach odbywają się w maju Pierwsze Komunie św. Rok komunijny to bardzo ważny czas w życiu dziecka i całej jego rodziny, bo dobre przygotowanie dziecka związane jest z podejściem do tego sakramentu św. jego najbliższego otoczenia. Dziecko uczy się bowiem dopiero przeżywania swojej religijności, uczy się rozpoznawania tego, co jest dobre, a co złe, a także rozpoznawania stanu swego sumienia. Dzieci przywiązują wtedy do wszystkiego głęboką uwagę – nieraz mówi się o nich nawet „mali teologowie”, tak piękna i czysta jest w nich myśl teologiczna. A i księża czasem zastanawiają się, skąd ta dziewczynka czy chłopiec to wie, bo przecież są tacy mali i jeszcze mało dojrzały, a jednocześnie ich myślenie jest bardzo dojrzałe i teologicznie bardzo poprawne.

Pierwsza Komunia św. jest takim szczytem, który mały człowiek zdobywa i dlatego jest wielkim wydarzeniem w rozwoju duchowym dziecka. Powinno więc ono przeżyć ten dzień jak najpiękniej i w duchu Bożym. Aby zminimalizować wszystko, co może rozproszyć nastrój uduchowienia i powagi w tym dniu, dzieci w naszych parafiach już w ciągu roku otrzymują komunijne pamiątki – książeczki, różańce i medaliki, z których uczą się też korzystać, m.in. uczą się modlitw, pieśni, wiedzą, czemu służy medalik zawieszony na szyi.

Komunijnym problemem – jeśli można to tak określić – są prezenty, którymi obdarowywane są dzieci i do których przywiązuje się zbyt wielką uwagę. Naturalna chęć posiadania czegoś jest sprawą dość niebezpieczną, bo może doprowadzić do tego, że zamiast przeżywać realną obecność Chrystusa, dziecko przeżywa obecność w domu komputera, roweru czy innego drogiego prezentu. Pan Jezus spychany jest wtedy na plan dalszy.

Oczywiście, trzeba być wdzięcznym za prezenty, ale trzeba też uczyć dziecko dystansu wobec rzeczy materialnych. Istotą tej uroczystości jest przyjęcie Pana Jezusa i to On w Eucharystii jest największym darem dla dziecka. Tej uroczystej chwili nie powinien rozpraszać także strój, choć na tę okazję jest on zawsze wyjątkowy. Trzeba zrobić wszystko, by nie odebrać dziecku tego, co jest największym skarbem tego dnia.

Pamiętajmy, że Pierwsza Komunia św. powinna mieć charakter religijny, uczyć pobożności szczerzej i prawdziwiej, takiej, która prowadzi dziecko do kościoła, a nie na wybieg dla modeli czy na aukcję otrzymanych prezentów komunijnych. Bo cała uroczystość służy temu, by podkreślić, jaki skarb będzie teraz otrzymywać dziecko w Komunii św.



Ks. Ireneusz  
Skubiś

*Przynosząc kiedyś wasze dzieci do chrztu, zobowiązaliście się do wychowania ich w wierze Kościoła i w miłości do Boga. Te dzieci, które po raz pierwszy przystąpiły do Komunii św., są znakiem, że o tym zobowiązaniu pamiętacie i szczerze staracie się je wypełniać. Proszę was, nie rezygnujcie z tego nigdy. Nie dajcie się zwieść pokusie zapewniania potomstwu jak najlepszych warunków materialnych za cenę waszego czasu i uwagi, które są mu potrzebne do wzrastania w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.*

**Sł. B. Jan Paweł II**



Najpiękniejszy to dzień w życiu, dzień niezapomniany,  
Dzień Pierwszej Komunii Świętej, od Boga nam dany.  
Wszyscy aniołowie z nieba dzisiaj się radują  
Widząc jak serduszka dzieci wspólnie dziś ślubują:  
Wiarę, miłość, posłuszeństwo, szczerą dobrą chęć,  
Każde z nas wytrwałej pracy chętnie się poświęci.  
Pobłogosław, dobry Jezu, dziś nasz wiek dziecięcy,  
Nasze myśli, nasze serca i umysł dziecięcy.

Dzięki Ci oddaję Zbawco, mój Panie,  
Co kielich złocisty opuszczasz z ołtarza  
Bo moje serce wolisz na mieszkanie  
Byś je mógł łatwiej miłością obdarzać.  
Witam Cię, Jezu z największą radością  
Szeroko otwieram serca mego bramy.  
Patrz jak odświeżnie przybrane miłością  
Jakie ono czyste, jakie roześmiane.  
Obiecuję, Jezu zawsze kochać Ciebie  
Całym swoim życiem Tobie chwałę nieść  
To jest moje hasło na całe życie  
Będzie Tobie, Panie dobrze w duszy mej.  
Już Jezus przyszedł, szczęście ogromne  
Wziął moje serce jak dobry Brat.  
O, tego dnia ja nie zapomnę,  
Pójdę z mym Bogiem w piękniejszy świat.  
Będę Go bronić swoim kochaniem  
Każdym codziennym pacierzem,  
Dobrym uczynkiem i zachowaniem  
Pełnym udziałem w wierze.  
Od dzisiaj pragnę do Boga tylko  
Należać duszą i całym ciałem  
I każdą życia mojego chwilką  
Miłość Mu dawać i chwałę.

Panie mój!  
 Patrzyłem dziś na dzieci,  
 które przyjmowały I Komunię Świętą.  
 Długa była ta uroczystość.  
 Napracowało się wielu ludzi.  
 Umęczyły się dzieciaki.  
 Byłem blisko nich,  
 ale myślą uciekłem  
 do dnia mojej I Komunii Świętej.

Wiele rzeczy było wtedy inaczej.  
 Pamiętam, że od północy  
 trzeba było zachować post.  
 Nic nie jeść, nic nie pić.  
 Podczas ofiarowania  
 włożyłem swój komunikant  
 do dużego kielicha w rękach księdza.  
 Do Komunii Świętej  
 prowadzili mnie rodzice.  
 Tata trzymał moją rękę,  
 a ja ścisnąłem rękę mamy.  
 Nie pamiętam kazania księdza.  
 Miałem za duże buty, ale tata mówił,  
 że po wakacjach będą dobre, bo urosnę.  
 Mama, po Mszy Świętej,  
 dała kawałek chleba, żeby przegryźć.  
 Śniadanie przygotowywały Siostry.  
 Było bardzo dobre  
 - biała kawa słodka i rogale.  
 W drodze powrotnej padał deszcz.  
 Mama osłaniała chustką  
 mój nowy garnitur.

O Boże, uciekłem myślami,  
 a tu dzieją się takie wielkie rzeczy.  
 Piękne są te dzieciaki.  
 Szkoda, że rodzice przesadzają  
 w ich ubiorach, uczesaniu.  
 Koniecznie chcą, żeby byli jak dorośli.  
 Księża też przesadzają.  
 Chcą, żeby wszyscy byli jednakowi.  
 Po co?

Chcę jeszcze sobie przypomnieć,  
 jak ja się modliłem po Komunii Świętej.  
 Mama mi znalazła modlitwę.  
 Szybko nauczyłem się jej na pamięć:  
 "...zabierz mi, Panie, rozum i pamięć,  
 wszystko, co mam i posiadam,  
 daj mi tylko miłość ku Tobie  
 i łaskę Twoją, a dość będę bogaty  
 i niczego więcej nie pragnę. Amen".

Nie zgadzałem się z dwiema sprawami.  
 Chciałem mieć dobrą pamięć,  
 bo jak się będę uczył wierszy?  
 Miałem jedno pragnienie.  
 Rower 26, żeby jeździć na siodle.  
 Oglądałem swoje zdjęcie. Śmieszne,  
 ale jest coś dziwnego w moich oczach.  
 To pewnie miłość ku Tobie, Panie,  
 i łaska Twoja.

Dziś ubierają mnie w koronki, w ornaty  
 i jeszcze więcej.  
 ... ale jak ja, Panie, teraz  
 przed Tobą wyglądam?

bp Józef Zawitkowski

*Człowiek wiele rzeczy w  
 życiu robi po raz pierwszy. Pierwsze  
 słowo, pierwszy krok były dla  
 rodziców ważnym momentem w  
 życiu ich dziecka. Ale daleko waż-  
 niejszym wydarzeniem był pierw-  
 szy sakrament, który otrzymało ich  
 dziecko. Był to chrzest święty, jako  
 znak przynależności dziecka do  
 Boga. Każdy sakrament jest zna-  
 kiem prawdziwej, chociaż ukrytej  
 obecności Jezusa.*

*Dzisiejszy dzień jest  
 szczególnym w życiu dzieci, któ-  
 re po raz pierwszy przyjęły Pana  
 Jezusa pod postacią chleba.  
 Pierwszy sakrament otrzymały,  
 kiedy jeszcze nie były świadome  
 wagi tego wydarzenia. Pierwszą  
 Komunię Świętą otrzymują w chwili,  
 kiedy już mogą, na miarę swe-  
 go rozwoju, zdawać sobie sprawę  
 z tego, jak ważne jest to wydarze-  
 nie w ich życiu. Czy jednak tak bę-  
 dzie, w dużej mierze zależy to  
 będzie od ich rodziców.*



**Święty czas jest w owej chwili,  
 Gdy się Jezus ku mnie chyli.  
 Wiem, że kocha mnie niezmiernie,  
 Chcę i ja Go kocham wiernie.**

**Choć się ukryłeś w tej Hostii Małej,  
 Ciebie mój Jezu od razu poznałem,  
 i tak się cieszę, żeś przyszedł do mnie,  
 bo Cię mój Jezu kocham ogromnie.**

## 26 maja Dzień Matki



Na stronach kalendarza  
 świątecznych dni jest mało.  
 A szkoda! Co tu zrobić,  
 by świąt nie brakowało?  
 Lecz jeden dzień szczególnie  
 swym blaskiem w maju kusi:  
 dla jednych to - Dzień Matki,  
 a dla mnie - Dzień Mamusi.  
 Nie umiem mówić głośno,  
 jak kocham i co czuję...,  
 więc patrząc Mamie w oczy,  
 cichutko... podziękuję.  
 Dziękuję za to w s z y s t k o,  
 czym dobroć jest na ziemi,  
 że Jesteś najważniejszą,  
 że tego nikt nie zmieni,  
 że jeden dzień najpiękniej  
 w moim sercu jaśnieć musi:  
 dla jednych to - Dzień Matki,  
 a dla mnie - Dzień Mamusi.

**Wszystkim Mamom w Dniu Ich Święta  
 najserdeczniejsze życzenia**

**składają  
 duszpasterze i redakcja „Na Skale”**

## Czekając na beatyfikację...

## KS. JERZY POPIELUSZKO

Cierpienia Narodu przynoszą owoce. Na bratniej krwi i bólu wyrasta nowych ludzi plemię, ludzi mądrzejszych o doświadczenia minionych lat. W sierpniu 1980 roku objawiła się dojrzałość ludzi zjednoczonych we wspólnym dążeniu budowania Ojczyzny w miłości. "Solidarność" pokazała, że Naród zjednoczony z Bogiem i braćmi zdolny jest wiele dokonać. Niech nikt nie mówi, że "Solidarność" poniosła klęskę. Ona idzie do zwycięstwa. Idzie powoli. Ale coraz mocniej wrasta w Naród. Potrzeba jej jeszcze być może wiele wycierpieć, zahartować się jak złoto w tyglu. Ale Sierpień 80 ukazał właściwą drogę dla ludzi nowego pokolenia, dla ludzi żyjących w umiłowaniu prawdy, trzeźwości, odwagi i braterskiej miłości.

Gdyby władza chciała zrozumieć słowa kardynała Wyszyńskiego, pisane swego czasu do ministra Kąkola, że potencjalnym szkodnikiem państwa i ustroju jest ten, kto przemilcza prawdę, kto kłamie. Gdyby chciała zrozumieć, że życie ludzkie i życie Narodu jest jak gleba; gdy wrzuca się w nią plewy, zbiera się chwasty, a gdy wrzuca się ziarno, ziarno prawdy, miłości, poszanowania ludzkiej godności, zbiera się plon i to plon obfity. Jakże wtedy inaczej mogłoby wyglądać życie rodaków nawet i w tej trudnej rzeczywistości, w jakiej znaleźliśmy się po wojnie. Ale niestety... Idźmy więc w naszych rozważaniach dalej.

O cierpieniach Narodu od 13 grudnia 1981 roku mówiliśmy już wiele razy podczas naszych comiesięcznych Mszy św. za Ojczyznę. Wspomnijmy więc dzisiaj tylko o niewinnej śmierci braci naszych górników z kopalni "Wujek", o śmierci braci z Lublina, Nowej Huty i innych miejscowości, o okrucieństwie zbrodni dokonanej na Grzesiu Przemysku. Wspomnijmy o tylu bitych i poniewieranych w godności ludzkiej siostrach i braciach. Wspomnijmy o obozach internowania rozsianych po całej niemal polskiej ziemi. O łzach matek, ojców, dzieci, żon i mężów. O więzionych bez wyroków już od dwóch lat przywódcach "Solidarności" i Komitetu Obrony Robotników. Wspomnijmy o tych, którzy przez długie miesiące byli i są jeszcze z dala od rodzin, gdyż nie chcą łamać swoich sumień przez warunkowe ujawnianie się.

O wyrzuconych z pracy i zatroskanych o byt materialny swoich rodzin. O młodzieży, którą zmusza się do zdejmowania krzyży ze ścian szkolnych, krzyży, które są symbolem ich wiary. O nauczycielach, którzy są zwalniani z pracy za to, że chcą młodzieży przekazać zdrowe zasady patriotyzmu. O wykorzystywaniu środków masowego przekazu do preparowania kłamliwych oszczerstw pod adresem ludzi cieszących się szacunkiem w społeczeństwie. O poniżających godność ludzką kolejkach przed sklepami z kartkami w rękę. O płatnych donosicielach...

(...) Chcemy sobie mocno uświadomić, że takiego ogromu cierpienia Narodu nie wolno nam zaprzepaścić, ale w pokornej i ufnej modlitwie musimy je składać Bogu w ofierze. Zbyt wielka jest danina krwi, bólu, łez i poniewierki złożona u stóp Chrystusa, by nie powróciła od Boga jako dar prawdziwej wolności, sprawiedliwości i miłości. By nie doprowadziła do zmartwychwstania Ojczyzny, jak to miało miejsce w 1918 roku, gdy zdawało się, że jest to niemożliwe, aby trzy mocarstwa zaborcze naraz zostały pokonane. Po ludzku niemożliwe. Ale Bóg pokazał, że u Boga wszystko jest możliwe.

Może jeszcze do skuteczności ofiarnego kielicha Narodu potrzeba więcej naszego osobistego zaangażowania. Może jeszcze za mało naszych dobrowolnych wyrzeczeń, za mało czysto ludzkiej solidarności. Za mało odwagi do demaskowania zła, za mało troski o cierpiących, krzywdzonych i więzionych. Może ciągle za dużo w nas egoizmu, załężnienia, za dużo pijaństwa, za dużo ludzi sprzedających, bez własnego zdania, chcących wygrywać własne interesy kosztem innych. Może ciągle jeszcze za mało tych, którzy są wierni ideałom, za które bracia nasi przelewali własną krew?

Listopad 1918 roku niech będzie zachętą dla wszystkich, którzy są jeszcze zniechęceni, upadający na duchu i załężnieni. Niech będzie zachętą do pracy nad sobą i nad innymi, nad utwierdzeniem i pomnażaniem nadziei, że z każdej sytuacji Bóg jest zdolny wyprowadzić Naród ku wolności, gdy lud jest wierny Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie i gdy żyje wiarą, nadzieją, miłością, prawdą i solidarnością. Amen.

27 listopada 1983 roku

**NABOŻEŃSTWA MAJOWE w naszej Parafii**  
**Odprawiane są codziennie o godz. 17.30.**

## INTENCJE MSZY ŚW.

### 23.05.2010 - 29.05.2010

#### NIEDZIELA 23.05.2010.

- 8.00 + Maria Rakoczy 1 r. śmierci
- 9.30 + Józef Gorczyca 1 r. śmierci
- 11.00 I Komunia
- 12.00 -
- 13.00 Rocznica I Komunii
- 18.00 + Julia Ryba, Helena Gołąb

#### PONIEDZIAŁEK 24.05.2010.

- 8.00 + Józefa, Stanisław i zmarłe dzieci
- 18.00 1) + Kazimierz Storożuk, Zofia, Jan  
2) + Władysław i Bronisława w setną rocznicę urodzin  
3) O błog. Boże dla Joanny z okazji imienin od Redakcji „Na Skale”

#### WTOREK 25.05.2010.

- 8.00 + Anna Brzozowska 25 r. śmierci
- 18.00 + Marek w 6 r. śmierci i za zmarłych rodziców

#### ŚRODA 26.05.2010.

- 8.00 + Jan, Maria, Wojciech
- 18.00 NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

#### CZWARTEK 27.05.2010.

- 8.00 O zdrowie, błog. Boże i wzrost wiary dla Aleksandry
- 18.00 + Krystyna Chmiel - gregorianka

#### PIĄTEK 28.05.2010.

- 8.00 + Grażyna Skibińska 1 r. śmierci
- 15.00 GODZINA MIŁOSIĘDZIA
- 18.00 1) + Jan Tryjefaczka 34 r. śmierci  
2) + z rodz. Łojek Tekla, Franciszek, Stanisław – od wnuków i siostrzenic

#### SOBOTA 29.05.2010.

- 8.00 + Jan Koziar 13 r. śmierci, zmarli rodzice Katarzyna i Mikołaj
- 18.00 + O uzdrowienie dla Piotra i błog. Boże dla całej rodziny

#### II Rok Wielkiej Nowenny Fatimskiej

#### BEZPIECZNI NA KRAWĘDZI CZASU

– ZAWSZE PRZY MARYI.

Zdrowaś Maryjo ...  
Matko Boża Fatimska,  
módl się za nami.